

## POCZĄTKI PREPOZYTUR W DIECEZJI KRAKOWSKIEJ

Wiek XV przyniósł szybki wzrost ilości pobożnych fundacji. Ich charakter prawny i funkcjonalny był zależny od pozycji społecznej fundatora; mniej natomiast od warunków lokalnych, w których miały rozwijać swoją działalność, więcej zaś zależały od możliwości ekonomicznych ich twórców. Powstawały więc nowe kościoły, klasztory a szczególnie przeróżne altarie i związane z nim prebendy, kolegia mansjonariuszy, psalterzystów, angelistów czy rorantystów. Erygowano również cały szereg nowych kolegiat z kapitułami. Fundatorowie pochodzili z wszystkich niemal warstw społecznych.

Szczególne miejsce wśród tych fundacji zajmują prepozytury, czyli kolegia duchownych przy zwyczajnych kościołach parafialnych, składające się z proboszcza, którego określano mianem prepozyta (stąd nazwa instytucji) oraz kolegium wikarych wieczystych zwanych mansjonariuszami. Kolegia te składały się zazwyczaj z 4 do 10 osób a ich cecha zasadnicza wynikała ze specjalnych obowiązków (udział w *cura animarum* i *officium divinum*, na które składała się msza *de Beata* oraz godziny kanoniczne również ku czci Matki Boskiej). Cechowała ich również w sposób zasadniczy sytuacja prawna: prepozyt posiadał oddzielne uposażenie i mieszkanie, zaś kolegium mansjonariuszy, to nie wikarzy w potocznym tego słowa znaczeniu, lecz duchowni, których wprawdzie dobierał zazwyczaj prepozyt, jednak ten akt był równoznaczny z instytucją kanoniczną stosowaną do każdego normalnego beneficjum kościelnego. Pociągało to za sobą skutki prawne identyczne, jak przy normalnych beneficjach. Byli więc nieusuwalni; mansjonarii mogli być pozbawieni tylko na drodze quasi-procesu kanonicznego, który przeprowadzał prepozyt nawet bez zgody i wiedzy biskupa w jakiejś bardzo namiastkowej formie oraz przez własną rezygnację lub przez nominację na beneficjum wyższego rzędu. Mansjonariusze mieszkali wspólnie, podobnie jak i beneficja ich stanowił

wspólny majątek, nie rozbijany na różne jakby — prebendy. Ta cecha — wspólnota majątkowa — jest dla mansjonariuszy cechą zasadniczą.

Fakt nazwania przełożonego kolegium mansjonariuszy prepozytem, bardzo często odrębne statuty wzorowane na urządzeniach zazwyczaj katedralnych mansjonarii oraz wspólnota majątkowa, wskazują, że jest to pewnego rodzaju namiastka kapituł katedralnych i kolegiackich. O ile w XII—XIII w. na powstawanie kapituł oddziaływała tendencja reformistyczna, dążąca do ujęcia życia kleru w formę *vita communis*, to pod koniec XIV w. pojawia się nowy motyw erygowania kolegiat, mianowicie chęć podniesienia dostojności siedziby rodowej, dodanie powagi osobie fundatora i jego rodu lub też cele utylitarne (np. praca w kancelariach książęcych kanoników), nie mówiąc o celach dewocyjnych, konkretyzowanych w tendencjach nowego kierunku pobożności — *devotio moderna*. Wieki XIV—XVI przyniosły aż 31 erekcji kolegiat<sup>1</sup>, podczas, gdy wieki XII—XIII — 27 a XVII—XVIII tylko 9<sup>2</sup>. Z 31 kolegiat erygowanych w XIV—XVI w. — książęta fundowali 4 kapituły, król — 2, biskupi — 5 (w tym tylko jedna — Nowy Sącz — z powodów natury ogólniejszej, zaś 4 w siedzibach biskupich poza stolicami diecezji), różne rody magnackie (Tarnowscy, Górkowie, Szamotulscy, Jordanowie, Jarosławscy, Łascy, Radziwiłłowie, Zamoyscy) — 9, duchowieństwo niższe — 8, mieszczaństwo — 2. Przewaga fundacji magnackich jest zbyt wyraźna, aby trzeba było dokładniej te sprawy rozpatrywać. Cyfra ta będzie jeszcze bardziej wymowna, jeżeli dodamy 4 kolegiaty fundowane w niestałych siedzibach biskupich, które przecież także miały cha-

<sup>1</sup> Z XIV w.: Brzeg, Dobre Miasto, Głogówek, Kraków św. Jerzy, Legnica, Otmuchów (Nysa), Szczecin św. Otto; z XV w.: Kórnik, Kraków Wszystkich Świętych, Łowicz, Nowy Sącz, Poznań św. Marii Magdaleny, Poznań św. Mikołaja, Poznań NMP in Summo, Pułtusk, Sieradz, Szamotuły, Sroda, Tarnów, Wojnicz; z XVI w.: Bobowa, Chełmno, Jarosław, Kraków św. Anna, Lublin, Łask, Ołyka, Poznań Wszystkich Świętych, Wolborz, Zamość, Zbąszyń.

<sup>2</sup> W XI—XIII w.: Czersk (Warszawa), Głogów, Głuszyna, Gniezno św. Jerzy, Kalisz, Kielce, Kołobrzeg, Kraków św. Andrzej (św. Idzi), Kraków św. Florian, Kraków św. Michał, Kruszwica św. Piotr, Kruszwica św. Wit, Kurzelów, Łęczyca, Opatów, Opole, Płock NMP (św. Michał, św. Bartłomiej), Racibórz, Ruda (Wieluń), Sandomierz, Skalmierz, Szczecin NMP, Uniejów, Wiślica, Wrocław św. Idzi, Wrocław św. Krzyż. Natomiast z XVII w. pochodzą: Chocz, Czarnków, Kamień Krajeński, Klimontów, Pilica, Stanisławów; z XVIII w.: Brzozów, Lwów NMP, Żółkiew.

rakter siedzib magnackich. Również udział duchowieństwa w fundowaniu kolegiat nie jest tak klarowny jakby to zdawało się wynikać z powyższego zestawienia. Tutaj duchowieństwo było raczej inicjatorem a fundatorów dostarczały różne klasy społeczne. Byli nimi panujący, biskupi, możnowładcy, rycerstwo a nawet mieszczanie; zazwyczaj wszystkie te czynniki schodziły się razem przy jakiejś konkretnej fundacji.

Jednakże fundacja kolegiaty wymagała znacznego wysiłku finansowego i ekonomicznego, stąd też tak liczne fundacje prepozytur, które nie wymagały takich nakładów finansowych a niemniej funkcje kolegiat w jakimś przynajmniej stopniu spełniały. Zresztą fundację kolegiat w XVI w. a nawet częściowo w XV w. poprzedzała zazwyczaj fundacja prepozytur<sup>3</sup>.

\*

Wśród XV-wiecznych prepozytur na terenie diecezji krakowskiej siedem jest szczególnie ciekawych. Są to prepozytury w Książu Wielkim, Moskarzewie, Mstyczowie, Ruszczy, Stopnicy, Szańcu i w Wojniczu. Tą ostatnią zajmuję się na innym miejscu<sup>4</sup>. Tutaj chciałbym się zająć pozostałymi, zwłaszcza, że w odróżnieniu od wojnickiej, geneza ich wydaje się być identyczna. Właśnie ta geneza oraz problem czy należy je zaliczyć do kolegiat, czy do prepozytur będzie przedmiotem naszych rozważań. Wyniki pozwolą sformułować pewne wnioski odnośnie do prepozytur w ogóle na terenie przynajmniej diecezji krakowskiej o ile nie dla całego polskiego Kościoła.

W XV w. znajdujemy przy kościołach wyżej wymienionych albo scholastyka, albo prebendarzy. Są to zatem określenia, które zdawałoby się niedwuznacznie wskazują na istnienie tutaj zespołów kanonickich. Tak więc w Książu Wielkim Długosz odnotowuje fakt istnienia prepozyta<sup>5</sup>, w Mstyczowie — scholastyka, który

---

<sup>3</sup> Poruszonych zagadnień nie dokumentuję specjalnym aparatem źródłowym, gdyż nie posiadają one dostatecznego opracowania monograficznego (brak nawet kompletnego zestawienia wszystkich kolegiat na ziemiach polskich). Szczegółowiej zajmę się tymi sprawami w przygotowywanej pracy o kolegiatach.

<sup>4</sup> Por. J. S z y m a ń s k i, *Początki kolegiaty św. Wawrzyńca w Wojniczu*, „Sprawozdania TNKUL”, 11 (1960) 76—79.

<sup>5</sup> *Plebanus seu praepositus*. J. D ł u g o s z, *Liber beneficiorum*, Cracoviae 1864, t. II, s. 83.

pojawia się zresztą już na początku XIV w., i dwóch prebendarzy (jednakże w innym miejscu mówi: *pro prima praebenda id est scholastico*)<sup>6</sup>, zaś w Ruszczy mansjonariuszy<sup>7</sup>. W wypadku Ruszczy dokument biskupa Wojciecha Jastrzębca z 10 V 1417 r. stwierdza fakt istnienia tutaj prepozyta i scholastyka, który *ab antiquo est constitutus*<sup>8</sup>. Oprócz tych trzech miejscowości przekazy źródłowe wskazują, iż podobna sytuacja istniała i w innych miejscowościach, czego jednak Długosz nie odnotował. I tak w Stopnicy w r. 1326 pojawia się aż trzech proboszczów,<sup>9</sup> z których jeden w latach 1350—1351 jest określony jako *scholasticus seu rector*.<sup>10</sup> W r. 1421 biskup Wojciech Jastrzębiec w porozumieniu z królem, jako patronem kościoła, porządkując tutejsze stosunki, ustanawia prepozyta i sześciu mansjonariuszy.<sup>11</sup> Warto nadmienić, iż Długosz za katalogiem biskupów krakowskich z XIII w. podaje, iż biskup Baldwin (1103—1109) był kanonikiem stopnickim a biskup Mateusz (1143—1166) scholastykiem, zaś w latach 1361—1366 pojawia się tutaj scholastyk Mikołaj.<sup>12</sup> Wiadomo także, że w r. 1398 biskup Piotr Wysz dzielił między proboszczami i scholastykiem dziesięciny, jakie w poprzednim roku otrzymali od arcybiskupa gnieźnieńskiego.<sup>13</sup> W r. 1250 pojawia się również Mikołaj scholastyk w Szańcu,<sup>14</sup> zaś w r. 1326 jest tutaj dwóch plebanów i scholastyk.<sup>15</sup>

*Liber retaxationum* diecezji krakowskiej z r. 1513 nie precyzuje bliżej charakteru żadnego z tych kościołów, niedwuznacznie

<sup>6</sup> Tamże, s. 89—91, 98 oraz MPV, t. I, s. 141 i 221, nr 139.

<sup>7</sup> Długosz, op. cit., t. II, s. 151.

<sup>8</sup> KDKK, t. II, s. 420—424, nr 573.

<sup>9</sup> MPV, t. I, s. 156; t. II, s. 359. Dziękuję p. mgr Eugeniuszowi Wiśniowskiemu za zwrócenie uwagi na niektóre fakty odnośnie do Stopnicy i Szańca.

<sup>10</sup> MPV, t. II, s. 382.

<sup>11</sup> J. Wiśniewski, *Opis historyczny miast, kościołów, zabytków i pamiątek w dekanacie jędrzejowskim*, Marjówka 1930, s. 438—441.

<sup>12</sup> Długosz, *Katalog biskupów krakowskich*. W: *Opera omnia*, Cracoviae 1863, s. 390, 393; KDMłp, t. I, s. 312 i 263. Zob. też MPH, t. III, s. 346—347.

<sup>13</sup> Archiwum Metropolitalne w Krakowie, *Acta officialia*, t. XV, k. 15—16.

<sup>14</sup> KDKK, t. I, s. 39, nr 30. Prebenda w Szańcu jest wzmiankowana już w r. 1229. Zob. *Diplomata monasterii Clarae Tumbae prope Cracovie*, Kraków 1865, s. 7—8.

<sup>15</sup> MPV, t. I, s. 154.

zaliczając je do zwyczajnych parafialnych<sup>16</sup>. Podobnie *Liber re-taxationum* z r. 1527<sup>17</sup>. Dokładniej precyzuje te sprawy *Liber re-taxationum* z r. 1529. Określa on kościół w Ruszczy nawet jako kolegiacki oraz stwierdza istnienie tutaj prepozytur, scholasterii, prebendy i mansjonarii<sup>18</sup>. Natomiast w Księżu Wielkim potwierdza istnienie prepozytury, kustodii i prebendy<sup>19</sup>, w Moskarzewie scholasterii i prebendy<sup>20</sup>, zaś w Mstyczowie prepozytury i dwóch prebend<sup>21</sup>, w Stopnicy prepozytury<sup>22</sup>, a w Szańcu prepozytury i prebendy<sup>23</sup>. Natomiast *Libri re-taxationum* z r. 1539 i 1561 jedynie przy Księżu Wielkim i Szańcu zaznaczają, iż są to prepozytury<sup>24</sup>, zaś pozostałe kościoły traktują jak zwykle parafialne. Przeciwnie *Liber re-taxationum* z r. 1577. Ten wykaz wyraźnie zaznacza, iż Książ Wielki posiada prepozyturę, kustodię i mansjonarie<sup>25</sup>, Mstyczów prepozyturę i scholasterię<sup>26</sup>, Ruszcza prepozyturę, scholasterię i mansjonarie<sup>27</sup>, Moskarzew prepozyturę i scholasterię<sup>28</sup>, zaś Szaniec prepozyturę<sup>29</sup>. Natomiast charakteru kościoła w Stopnicy już nie precyzuje bliżej<sup>30</sup>.

Należy stwierdzić, że wymienione *Libri re-taxationum* da się podzielić na trzy grupy: wykazy z 1529 i 1577 są od siebie wyraźnie niezależne, jak również od pozostałych, tzn. z r. 1513, 1527, 1539 i 1561, które wykazują filiacje z pierwszym, tzn. z r. 1513<sup>31</sup>.

<sup>16</sup> Archiwum Metropolitalne w Krakowie, *Regestrum contributionis* [...] 1513, k. 48' — Moskarzew, k. 51 — Książ Wielki, k. 51' — Mstyczów, k. 53' — Ruszcza, k. 61 — Stopnica oraz k. 62' — Szaniec.

<sup>17</sup> Archiwum Metropolitalne w Krakowie, *Liber re-taxationum* [...] 1527, k. 110' — Moskarzew, k. 117 — Książ Wielki, k. 118 — Mstyczów, k. 123 — Ruszcza, k. 141' — Stopnica.

<sup>18</sup> Archiwum Kurii Metropolitalnej, *Liber re-taxationum* [...] 1529, s. 76—77, 196, 197, 436.

<sup>19</sup> Tamże, s. 337, 364, 252.

<sup>20</sup> Tamże, s. 285.

<sup>21</sup> Tamże, s. 284, 313, 326.

<sup>22</sup> Tamże, s. 363.

<sup>23</sup> Tamże, s. 93—94 i 124.

<sup>24</sup> Archiwum Metropolitalne, [*Libeř re-taxationum 1539*], k. 43' i k. 53 i [*Liber re-taxationum 1561*], k. 51 i k. 112.

<sup>25</sup> [*Liber re-taxationum 1577*], k. 43 i 43'.

<sup>26</sup> Tamże, k. 43' i 44.

<sup>27</sup> Tamże, k. 48' i 49.

<sup>28</sup> Tamże, k. 57 i 57'.

<sup>29</sup> Tamże, k. 64—64'.

<sup>30</sup> Tamże, k. 62.

<sup>31</sup> Szerzej o tych sprawach zob. J. Szymański, *Dekanat wojnicki w świetle niektórych uwag o organizacji dekanalnej w diecezji krakow-*

*Reformationes generales* biskupa Marcina Szyszkowskiego z r. 1621 a za nim Szymon Starowolski kościół w Ruszczy zaliczają do kolegiat<sup>32</sup>, natomiast kościoły w Książu Wielkim, Moskarzewie, Mstyczowie, Stopnicy i Szańcu do zwykłych parafialnych (wykazy te nie znają podziału na kościoły prepozyturalne, gdyż podziału takiego nie zna ani prawo powszechne, ani też partykularne pisane).

Natomiast wykaz beneficjów diecezji krakowskiej z r. 1634 wszystkie sześć kościołów zaliczył do prepozyturalnych<sup>33</sup>, mimo iż Ruszcza w aktach biskupich z lat 1645—1646 jest urzędowo zaliczona do kolegiat<sup>34</sup>.

Jak z powyższego zestawienia źródeł wynika, jedynie Ruszcza ma pewne szanse do zaliczenia jej do kościołów kolegiackich diecezji krakowskiej, chociażby tylko z tej racji, iż na synodzie w r. 1621 została za taką uznana. Do tej sprawy jednak jeszcze wrócimy.

Powstaje problem, skąd mogły się wziąć przy tych kościołach beneficja o charakterze prebend kapitulnych. Dla przypomnienia zestawie je jeszcze raz:

Książ Wielki — prepozyt, scholastyk, prebenda zwana także czasem kustodią, mansjonarie.

Moskarzew — prepozyt, scholastyk, prebenda.

Mstyczów — prepozyt, scholastyk i trzy prebendy.

Ruszcza — prepozyt, scholastyk, prebenda, mansjonarie.

Stopnica — prepozyt, scholastyk, mansjonarie.

Szaniec — prepozyt, scholastyk, prebenda.

Wydaje się, iż dokładniejsza analiza źródeł odnoszących się do poszczególnych uposażeń pozwoliłaby ilość tych beneficjów skondensować. Są pewne ślady, wskazujące na słuszność tego stwierdzenia, np. w wypadku Mstyczowa<sup>35</sup>.

skiej w XIII—XVI w., „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 8 (1961), z. 1, s. 75—94.

<sup>32</sup> *Reformationes generales* [...] Martini Szyszkowski, Cracoviae 1621, s. 24; S. Starovolscius, *Vitae antistitum cracoviensium*, Cracoviae 1655, s. [10].

<sup>33</sup> H. Wyczawski, *Biskup Piotr Gembicki*, Kraków 1957, s. 168.

<sup>34</sup> Tamże, s. 168.

<sup>35</sup> Długosz, op. cit., t. II, s. 83: *pro prima praebenda, id est scholastico*. Dalej wymienia uposażenie drugiego prebendariusza (s. 91) a na s. 89 mówi, iż jeden z proboszczów ma karczmę, z dochodów której opłaca dwóch prebendariuszów.

Przystępując do rozwiązania zagadnienia, gdzie należy szukać początków tych beneficjów, jaka jest ich geneza i podstawa prawna, należy stwierdzić, iż żaden z oficjalnych wykazów nie zalicza ich do kolegiat (za wyjątkiem Ruszczy w r. 1529 i 1621). Tak więc wykazy kolektorów z XIV w. zazwyczaj tylko przy kolegiacie używają określenia *ecclesia*, zaś inne kościoły określają przez podanie nazwy miejscowości. Długosz kolegiaty wyodrębnił w swoim *Liber beneficiorum*, podobnie jak wykazy Szyszkowskiego i Starowolskiego, zaś *Libri retaxationum* zawsze używają wyraźnego określenia: *ecclesia collegiata*. Drugie ważne stwierdzenie, to nomenklatura używana na określenie beneficjów kapitulnych. Wprawdzie zarówno beneficja kapitulne jak i te, które nas interesują są *simplicia*, a więc nie jest z nimi związana *cura animarum*, za wyjątkiem prepozytur (w sensie duchownego posiadającego to beneficjum i sprawującego zarazem funkcje przełożonego danego kolegium), to jednak wszystkie wymienione wykazy określają prebendy kanonickie jako *canonicatus* czy *praebenda canonici fundi...*, nigdy zaś w interesujących nas wypadkach nie ma tego określenia, lecz jedynie termin *praebenda*. Nie da się tego ustalić natomiast odnośnie do beneficjów o charakterze urzędów kapitulnych: prepozyt, scholastyk i kustosz. Tutaj sama terminologia nic nie daje, zaś określenie funkcji jest niemożliwe z braku źródeł. Trzecie, chyba również istotne stwierdzenie, to fakt, iż przy wszystkich sześciu kościołach występują scholastyki. Warto tutaj zwrócić uwagę, iż w. XIV—XV to czasy rozkwitu szkolnictwa parafialnego, a szkołą miał się opiekować zawsze scholastyk<sup>36</sup>.

\*

W r. 1213 biskup Wincenty Kadłubek wystawił ciekawy dokument. Otóż na podstawie prawa patronatu nad jednym z proboszczów w Kijach otrzymanym przez biskupa Pełkę Lisa od Gietki biskupa płockiego, uposażenie tegoż proboszcza łączy z kolegiatą kielecką i tworzy z niego nową prebendę kanonicką. Ten akt biskupa nie jest jednak równoznaczny z usunięciem drugiego proboszcza w Kijach. Zezwala bowiem Kadłubek na

<sup>36</sup> A. Karbowski, *Szkoły parafialne w Polsce w XIII i XIV wieku*, Kraków 1896, s. 7, 46—52.

utworzenie prebendy związanej z ołtarzem św. Jakuba w tymże kościele ale już *sine cura animarum*. Przytoczony dokument wyraźnie określa poszczególne beneficja proboszczowskie jako prebendy, zaś beneficjum, które ma powstać i ma być połączone z konkretnym ołtarzem nie jest wcale określone jako altaria, ale również jako prebenda<sup>37</sup>.

Tymczasem w latach 1325—1327 w Ruszczy, w Książu Wielkim, Mstyczowie i Szańcu również spotykamy po dwóch proboszczów, a w Stopnicy nawet trzech. Nie ma tylko śladu, aby taki stan zaistniał w Moskarzewie<sup>38</sup>. Natomiast w tychże latach w Mstyczowie jest już scholastyk, podobnie jak w Szańcu oraz w latach 1350—1351 w Stopnicy, kiedy to jeden z plebanów jest określony tam jako scholastyk<sup>39</sup>. Wydaje się, że fakty te wraz z podanym wyżej dokumentem biskupa Wincentego Kadłubka stanowią klucz do rozwiązania zagadki. Kiedy bowiem 10 V 1417 r. biskup Wojciech Jastrzębiec ustala uposażenie prepozyta, prebendarza i mansjonariuszy w Ruszczy, stwierdza, iż tutaj już istnieje prepozytura i scholasteria. Natomiast nic już nie wspomina o drugim proboszczu. Powiada jedynie, iż scholastyk *ab antiquo est constitutus*<sup>40</sup>. Czyżby więc w międzyczasie, tj. w latach 1327—1417 jedno z probostw zamieniono na scholasterię a więc beneficjum *sine cura animarum* i związane z nią obowiązki opiekowania się chyba w tymże czasie powstałą szkołą w Ruszczy? Byłby to akt podobny do tego, jaki zaszedł w Kijach w r. 1213.

Podobnie jest i w Książu Wielkim. Długosz już nic nie wie o istnieniu tutaj dwóch proboszczów<sup>41</sup>, aczkolwiek skrupulatnie zaznacza to przy Mstyczowie<sup>42</sup>. Charakterystyczne, iż w tym wypadku mówi o dwóch plebanach, scholastyku i dwóch prebendach, a już *Libri retaxationum* dają podstawę do doliczenia się trzech prebend tylko, czyli, że jedno beneficjum plebańskie zostało zamienione na beneficjum *simplex*. W świetle powyższych danych,

<sup>37</sup> KDKK, t. I, s. 13—14, nr 9.

<sup>38</sup> MPV, t. I: Ruszcza — s. 140—141, 213, 289, Książ Wielki — s. 146, 220, Mstyczów — s. 141, 221, Stopnica — s. 156.

<sup>39</sup> MPV, t. I, s. 141, 121, 154, 382.

<sup>40</sup> KDKK, t. II, s. 420—424, nr 573. Warto nadmienić, iż w dokumencie z 1403 r. (w którym biskup Piotr Wysz eryguje w Ruszczy mansjonarie) jest jeszcze mowa o dwóch proboszczach. KDKK, t. II, s. 293—294, nr 478.

<sup>41</sup> Op. cit., t. II, s. 83.

<sup>42</sup> Op. cit., t. II, s. 83.



a zwłaszcza erekcji w Ruszcy z r. 1417, niezmiernie wymownym jest fakt, iż ten sam biskup Wojciech Jastrzębiec wydając podobny akt dla Stopnicy w r. 1421 nie zostawia już scholastyka, ale i jego prebendę wraz z uposażeniem drugiego proboszcza zamienia na uposażenie mansjonariuszy.

Jak już stwierdziłem wyżej, w. XV przynosi nową instytucję kościelną prepozytury. Erekcja prepozytury w Ruszcy z r. 1404 i 1417 jest bodaj pierwszym tego rodzaju aktem. W tym też czasie masowo powstają beneficja związane z konkretnymi ołtarzami, tzw. altarie, poza kościołami katedralnymi i kolegiackimi. W tych fundacjach znajduje wyraz duch czasu, skłonny do tego rodzaju aktów. Ale przecież tendencje te na pewno pojawiły się daleko wcześniej. Nie umiano im jednak nadać właściwej formy prawnej. Stąd też erygowano i przy kościołach parafialnych beneficja *simplicia*, które na wzór beneficjów kapitulnych nazywano prebendami, albo po prostu zależnie od funkcji, jakie wyznaczano duchownym posiadającym je, tworzone scholasterie czy kustodie, znów na wzór urzędów kapitulnych. Sama zresztą nazwa proboszcza, przełożonego tej grupy duchownych a później mającego zwierzchność nad kolegium mansjonariuszy — prepozyt, wskazuje, iż wzory kapitulne silnie oddziaływały na tworzenie się tej instytucji. Stąd też później nie widzimy już prepozytur, w których byłyby jakieś quasi-prałatyry. Chodziło o uniknięcie pomyłek, jakie by za sobą mógł nieść brak sprecyzowań prawnych. Wyjątek stanowi erekcja wojnicka z 1465 r., ale ta wyraźnie od początku miała za cel stworzenie kapituły kolegiackiej<sup>43</sup>. Bo chociaż erekcja w Ruszcy w r. 1417 mówi o scholastyku, to jednak normuje ona jedynie istniejący stan rzeczy, a nie tworzy nowej instytucji. Stąd też bezpodstawnym wydać się musi każde twierdzenie, zestawiające ją z erekcją wojnicką. Ponadto w akcie odnoszącym się do Ruszcy jest mowa o prepozycie, o scholastyku, o prebendarzu, natomiast w wypadku wojnickim jest mowa o prałacie prepozycie, o prałacie scholastyku, o prałacie kustoszu. Tak samo rozumie te sprawy Długosz, który akt erekcyjny wojnicki chyba miał w ręku<sup>44</sup>. A więc tutaj mamy bezpośrednio nawiązanie do insty-

<sup>43</sup> Zob. Szymański, *Powstanie kolegiaty*, s. 74.

<sup>44</sup> Zob. tekst aktu erekcyjnego w pracy: Szymański, *Kapituła kolegiacka w Wojniczu*, Lublin 1962. Długosz, op. cit., t. II, s. 305—309.

tucji kapituły kolegiackiej, czego żadną miarą nie da się stwierdzić odnośnie do Ruszczy.

Wprawdzie jest rzeczą ciekawą, iż zarówno kościoł w Wojniczu, jak i w Ruszczy, na tym samym synodzie został uznany za kolegiacki (w r. 1621), ale niemniej Wojnicz zdołał ten charakter trwale utrzymać, zaś Ruszcza utraciła i powróciła do tytułu kościoła prepozyturalnego. To zdaje się również podkreślać ten różny charakter obu sytuacji prawnych.

Niemniej zdaje się to wskazywać, iż gdzieś na początku XV w. wykształciło się właściwe pojęcie prawne prepozytury, skoro autor *Liber retaxationum* z r. 1529 nie ma wątpliwości co do kolegiackiego charakteru Ruszczy i Wojnicza. Może jest to ślad jakiejś tradycji, która panowała w kurii krakowskiej. Treścią tej tradycji mógł być fakt, iż erekcja wojnicka miała za cel stworzenie podwalin pod przyszłą kolegiatę i kapitułę. Analogicznie więc potraktowano Ruszcze, która również posiadała akt erekcyjny prepozytury, w którym była mowa o scholastyku, przeciwnie niż pozostałe pięć wymienionych na początku kościołów, które takich aktów, za wyjątkiem chyba Stopnicy, nie mogły przedstawić. Również ta tradycja i analogia mogły dać podstawę do zaliczenia w r. 1621 i Wojnicza i Ruszczy oficjalnie do kolegiat diecezji krakowskiej.

Mimo wszystko opisanych wypadków z prepozyturami, które posiadały godności quasi-kapitulne, mianowicie w Książu Wielkim, Moskarzewie, Mstyczowie, Ruszczy, Stopnicy i Szańcu nie da się zaliczyć do grupy kolegiat (co można uczynić z Wojniczem) przynajmniej odnośnie do XIV i XV w., ale są one śladem ewolucji, jaką przechodziła instytucja prepozytur, nigdy jednak nie określona bliżej przez prawo pisane, a rządząca się jedynie prawem zwyczajowym (mam na myśli oczywiście stosunek prawa powszechnego czy partykularnego — diecezjalnego lub prowincjonalnego). Wskazują one również, iż początków prepozytur należy szukać w instytucji z jednej strony podwójnych beneficjów plebańskich przy jednym kościele, z drugiej strony w tendencji do zwiększenia ilości beneficjów *simplex sine cura animarum*, niemniej mających zawsze wykreślony jakiś kierunek działania czy też wskazany konkretny cel. Należy również stwierdzić, iż prepozytury XV-wieczne są dalekim odbłyskiem tendencji *vita*

*communis* kleru średniowiecznego, której pierwotne formy w XIV wieku uległy zupełnemu załamaniu. Sześć wyliczonych wyżej prepozytur jest niewątpliwym tego dowodem. Równocześnie byłyby to jeden z pierwszych przejawów nowej fali reformy, jaka w XVI w. miała tak gwałtownie wstrząsnąć Kościołem, reformy, która świadomie lub nieświadomie nawiązywała do tradycji minionych wieków.

Jest rzeczą charakterystyczną dla naszych rozważań, że ani Mstyczów, ani Moskarzew, ani Szaniec, aczkolwiek zaliczone wyraźnie do prepozytur, nie posiadają kolegiów mansjonariuszów. Jest to moim zdaniem wyraźny dowód, iż są to prepozytury wywodzące się z okresu przed wytworzeniem się właściwych form prawnych tej instytucji. W tych wypadkach doszło do podziału beneficjów i ścisłego ich rozgraniczenia a nawet do podziału funkcji na wzór urzędów kapitulnych. Taką samą ewolucję zapewne przeszedł Książ Wielki, Ruszcza i Stopnica. W dwóch ostatnich wypadkach mamy dowód, iż w r. 1417 w Ruszczy, a w r. 1421 w Stopnicy nastąpiło uzupełnienie prepozytur kolegiami mansjonariuszy, nawet kosztem likwidacji prebend, przy czym pojawia się świadoma i zamierzona z góry działalność biskupa Wojciecha Jastrzębca. Warto bowiem zwrócić uwagę, iż w r. 1404 i 1417 w Ruszczy zostawia on scholastyka, natomiast w r. 1421 w Stopnicy decyduje się go już usunąć, dzięki czemu powstaje prepozytura w niczym nie różniąca się już w swej strukturze od późniejszych fundacji tego typu. I to jest jeszcze jednym sprawdzianem postawionego twierdzenia, iż pojęcie prawne instytucji prepozytury wykształtowało się w pierwszej połowie a może nawet w pierwszej ćwierci XV w. Twierdzenie to zdaje się potwierdzać erekcja prepozytury w Przeclawiu w r. 1454, o którym skądinąd wiemy, iż również posiadał dwóch proboszczów<sup>45</sup>. Podobne zjawisko obserwujemy w Żarkach, gdzie w r. 1518 biskup Jan Konarski zlikwidował podwójne probostwo, ustanawiając w to miejsce prepozyta i czterech mansjonariuszy<sup>46</sup>. W obu więc wypadkach drugie probostwo nie stworzyło podstaw

---

<sup>45</sup> Długosz, op. cit., t. II, s. 297—300. Archiwum Metropolitalne w Krakowie, *Acta officialia*, t. CLXV, s. 213—214.

<sup>46</sup> Archiwum Metropolitalne w Krakowie, *Acta visitationis* nr 15, k. 139.

do ustanowienia ani prebendarza, ani też funkcjonariusza o określeniu quasi-kapitulnym.

Kształtujące się w ten sposób pojęcie prawne prepozytury z mansjonariami przeszło dosyć długą drogę. Niewątpliwie bardzo dużą rolę spełniła tutaj atmosfera dewocji, rozwijająca się pod wpływem nowego kierunku pobożności — *devotio moderna*, która świetnie potrafiła łączyć szukanie możliwości podniesienia nawet przy pomocy kościelnych środków znaczenia pewnych ludzi czy ich grup, ale też trudno w tym nie dojrzeć jakiejś tendencji do usprawnienia działalności kościelnej.

#### DÉBUTS DES PRAEPOSITURAE DANS LE DIOCÈSE DE CRACOVIE

L'auteur étudie les unités administratives appelées *praepositurae*. C'étaient des institutions liées avec les églises paroissiales. Elles comprenaient les collèges des mansjonnaires présidés par les curés portant le titre de *praepositus*. Les collèges en question étaient chargés de la *cura animarum*, leurs membres possédaient des biens en commun, habitaient ensemble et souvent ils avaient leurs propres statuts; ils célébraient la messe conventuelle de *Beata* ainsi que l'office de *Beata*. Sous une telle forme l'institution en question existe, dans le diocèse de Cracovie, déjà dans la seconde moitié du XV<sup>e</sup> s.

Les origines des *praepositurae* sont à chercher à l'époque où en Pologne apparaissent les tendances à encadrer la vie du clergé dans les règles de la *vita communis*. Certains centres de la *vita communis* sont par la suite devenus, pour diverses raisons, de simples églises paroissiales auxquelles continuaient pourtant à être rattachés des ecclésiastiques munis de bénéfices distincts, désignés souvent par les noms de *scholasticus*, *custos* ou *praebendarius*. Ces appellations et celles de *plebanus* et de *rector* sont employées sans distinction.

Sous l'influence des tendances dues à la *devotio moderna*, la fin du XIV<sup>e</sup> s. et le début du XV<sup>e</sup> ont amené une augmentation considérable des fondations de chapitres collégiaux, de couvents ainsi que de différents *altaria* et prébendes. C'est dans le contexte de ce mouvement qu'on peut bien observer la tendance à mettre de l'ordre dans la structure de l'organisation des centres ecclésiastiques susmentionnés. Dans de nombreux cas ont été liquidés les bénéfices au caractère de *dignitates capitulaires*, remplacés par les collèges des mansjonnaires (*vicarii perpetui*) et ce sont précisément ces dernières institutions qu'on s'est mis à appeler *praepositurae*. A l'exemple de ces institutions on en érigeait d'autres, au caractère semblable. Dans la première moitié du XVI<sup>e</sup> s. et au XVII<sup>e</sup> on en a créé le plus grand nombre. Les institutions en question constituaient sans doute une sorte de succédané substitué aux chapitres collégiaux. D'ailleurs aux XVI<sup>e</sup> et XVII<sup>e</sup> siècles l'érection de la *praepositura* précédait le plus souvent l'érection de la collégiale.